

## **Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2016 r., sygn. akt: SDI 7/16**

**Teza:** *W sposób oczywisty prawidłowe ustalenie daty końcowej popełnienia czynu przypisanego obwinionemu ma fundamentalne znaczenie dla oceny, czy w sprawie nie doszło do przedawnienia karalności zarzuconego czynu i to jeszcze na etapie orzekania przez Sąd Dyscyplinarny I-instancji.*

„[...] Tymczasem, WSD wobec długotrwałego rozpoznawania sprawy w kolejnych instancjach, znalazł się w sytuacji, kiedy kolejne zarzuty ulegały przedawnieniu. W następstwie tego, szczególnego znaczenia nabierało prawidłowe ustalenie granic czasowych popełnienia pierwszego z przypisanych czynów. Kwestia ta była zresztą podnoszona w środkach zaskarżenia na różnych etapach sprawy. Wskazywał na nią też i potrzebę dokonania prawidłowych ustaleń w tym zakresie, Wyższy Sąd Dyscyplinarny uchylając pierwszy wyrok OSD i przekazując sprawę do ponownego rozpoznania.

Jak wynika z treści opisu przypisanego obwinionemu czynu (pkt I - orzeczenia z 24 marca 2014 r.), miałby on zostać popełniony w okresie od stycznia 2009 r. do 25 listopada 2010 r. Jednocześnie Sąd ten, ustalając ostatnią czynność jakiej dokonał obwiniony (w ramach zarzutu z pkt I), wskazuje na pismo z dnia 25 lutego 2009 r. w sprawie toczącej się przed Sądem Okręgowym w (...) - pismem tym J. D. zawiadomił Sąd o zmianie pełnomocnika spółki P. S.A. Jednocześnie brak w uzasadnieniu orzeczenia jakichkolwiek dalszych rozważań, dlaczego nie przyjęto, jako daty końcowej popełnienia przypisanego czynu, podanej wyżej daty, lecz tę, którą wskazano w zarzucie.

Zauważyć zatem należy, że omawiany termin graniczny, ostatecznie wynika jedynie ze stanowiska Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, który w uzasadnieniu wniosku z dnia 14 września 2011 r. o wszczęcie postępowania dyscyplinarnego (...), wskazał, że jako datę końcową okresu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego opisanego w pkt I zarzutu: "przyjęto datę 25 listopada 2010 r. - a więc datę postanowienia Sądu Najwyższego odmawiającego przyjęcia skargi kasacyjnej złożonej w sprawie (...) przez radcę prawnego J. D."

**Takie oznaczenie tej daty niewątpliwie nie jest przekonujące, bowiem nie jest to data działania obwinionego, lecz decyzji Sądu Najwyższego (sygn. akt II PK 179/10) - a więc zdarzenia, na zaistnienie którego, w określonym terminie, obwiniony nie miał jakiegokolwiek wpływu.**

**Ustalając zatem omawianą datę graniczną, trzeba ustalić czas, w którym J. D. podjął ostatnie własne działania w sprawie będącej przedmiotem zarzutu.**

Skarga kasacyjna od wyroku Sądu Okręgowego w sprawie VI Pa(...)/10 wpłynęła do tego Sądu w dniu 14 maja 2010 r. ((...), tom XI), później zaś obwiniony dołączył do niej trzy pisma z dnia

27 maja 2010 r. (...), tom XI), z 21 lipca 2010 r. (...), tom XI) oraz z 5 sierpnia 2010 r. (...), tom XI).

Mając na uwadze powyższe, stwierdzić należy, że brak podstaw do przyjęcia, że oskarżyciel przedstawił dowody, które potwierdzałyby działanie obwinionego, w ramach czynu zarzucanego mu w pkt I, w dacie późniejszej, niż dzień 5 sierpnia 2010 r.

Tak więc Wyższy Sąd Dyscyplinarny Krajowej Izby Radców Prawnych wydając orzeczenie w dniu 15 września 2015 r. procedowałby już w sytuacji, gdy karalność wszystkich czynów zarzuczonych obwinionemu uległa przedawnieniu.

Równie istotną okolicznością, której wyjaśnienie nakazał Wyższy Sąd Dyscyplinarny w wytycznych zawartych w uzasadnieniu orzeczenia przekazującego sprawę do ponownego rozpoznania było to, że od dnia 2 lutego 2009 r. osobą upoważnioną do reprezentowania spółki P. został ponownie W. G., który udzielił pełnomocnictwa obwinionemu. Wyjaśnienia zatem wymagało, czy po tej dacie, obwiniony reprezentując W. G., mógł jednocześnie dopuszczać się działań pozostających w kolizji z interesem P.

Sąd Dyscyplinarny I instancji żadnej czynności zmierzającej do wykonania zaleceń wynikających z omówionych wytycznych Sądu Odwoławczego zawartych w orzeczeniu z dnia 26 lutego 2013 r. nie wykonał.

**W sposób oczywisty prawidłowe ustalenie daty końcowej popełnienia czynu przypisanego obwinionemu ma fundamentalne znaczenie dla oceny, czy w sprawie nie doszło do przedawnienia karalności zarzucanego czynu i to jeszcze na etapie orzekania przez Sąd Dyscyplinarny I-instancji.**

Skoro zaś takiego precyzyjnego ustalenia brak, zaskarżone orzeczenie należało uchylić.

Jednocześnie jednak, nie ma możliwości po uchyleniu tego orzeczenia skierowania sprawy do ponownego rozpoznania (o co wносиła obrona). Jak wynika bowiem z dyspozycji art. 70 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, karalność przewinienia dyscyplinarnego ustaje, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło pięć lat. W chwili obecnej, nie ma możliwości dokonania jakichkolwiek nowych ustaleń w sprawie, skoro obwinionemu postawiono zarzut działania, które miałyby zakończyć się w dniu 25 listopada 2010 r. Karalność zatem tego deliktu dyscyplinarnego ustala najpóźniej z dniem 25 listopada 2015 r. [...]”.